

„Zima Muminków”

Warsztaty dla dzieci z cyklu GRAMY LITERATURE.

Muzyczne opracowanie opowiadania Tove Jansson „Zima Muminków”
(wyd. Nasza Księgarnia).

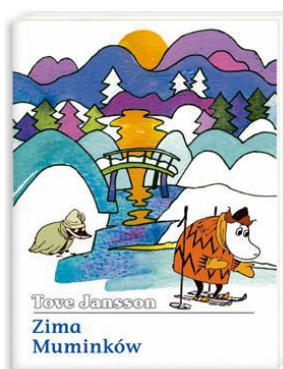


Dziecięca zima zwykle wydaje się piękna i radosna. Tymczasem czytając „Zimę Muminków” musimy zmierzyć się z nieprzyjemnymi emocjami: samotnością, strachem, zagubieniem. Muminek, jako jedyny troll, nieoczekiwanie wybudził się z zimowego snu. Wszystko wokół wydaje mu się obce i nieprzyjazne. Wszędzie panuje ciemność związana z nocą polarną. Muminek zdany jest na siebie.

Razem z Muminkiem szukamy jakiegoś oparcia w nieprzyjemnej sytuacji. Czujemy ulgę przy spotkaniu innego stworzonka, pomimo, że jest dziwne i oschłe w obyciu, śpiewamy piosenki by dodać sobie odwagi, zachwycamy się zorzą polarną i niezwykłym zachowaniem przedmiotów. Śmiejemy się wbrew przeciwnościom.

Zapytana o muzykalność Muminków, pewnie większość z nas wspomniałaby Włóczykija grającego na harmonijce. Zimą tęsknimy za nim – sezonowo powędrował na południe. Okazuje się jednak, że Tove Jansson włożyła w usta wielu stworzonek teksty różnych piosenek. Zaśpiewamy je w czasie warsztatów, podłożyliśmy do nich muzykę, która kojarzy nam się z Doliną Muminków.

Sięgamy po folklor skandynawski. To on jest inspiracją do melodii i improwizacji, które przeplatają tekst audycji. Mistrzowsko wykonuje je na fletach prostych Paweł Iwaszkiewicz. Dzieci również muzykują: usypiają Muminka grając na dzwoneczkach, śpiewają i maszerują razem z nim przez kopny śnieg.



Wykonawcy:

Marcelina Sowa – animatorka, pomysłodawczyni przedsięwzięć
OD UCHA DO UCHA, m.in. cyklu GRAMY LITERATURE.

Paweł Iwaszkiewicz – gra na flecie prostym, fletach poprzecznych, szałamajach i dudach. Specjalizuje się w muzyce dawnej, ponadto pasjonuje kulturą celtycką i bretońską. Założyciel i kierownik muzyczny zespołów "Dancerye" i "Open Folk"